

Autor: Chaval

Przekład: Arnold Mostowicz

Radiof.: Jacek Biniak

*Wypływa, krytyczni,
Szkolka.*

6 369

KIEDY SYTUACJA NAGLI

osoby: Pokojówka
Architekt
Pan Augereau

/otwieranie drzwi - wchodzi pokojówka/

Pokojówka: Przepraszam, że przeszkadzam... Przyszedł niejaki pan ^{Oiero} Augereau i chciałby się z panem zobaczyć, możliwie jak najszybciej. Podobno bardzo ważna sprawa.

Architekt: Proszę mu powiedzieć, żeby zechciał chwilę poczekać...
albo niech wejdzie...

Augereau: *(pokojówka wypływa - wchodzi pan Augereau)*
Dzień dobry, panie inżynierze...

Architekt: Witam pana, panie Augereau... Słucham, co pana do mnie sprowadza...

Augereau: Pan jako ^(m)architekt miejski posiada z pewnością plany naszego domu zbudowanego trzy lata temu ...

Architekt: Owszem, posiadam. A czy mogę wiedzieć do czego potrzebne są panu te plany ?

Augereau: Otóż właśnie, niech pan sobie wyobrazi, inżynierze, że moje kilkumiesięczne dziecko wpadło do przewodu na śmieci

Architekt: Coś takiego ...

Augereau: Tak... i plan domu potrzebny jest po to, aby można było przebić otwór w miejscu, gdzie dziecko mogło się ewentualnie, w czasie spadania zatrzymać...

Architekt: Hm. Ale dziwię się, panie Augereau, że nie wezwał pan straży pożarnej...

Augereau: Owszem - straż pożarną zawiadomilem listem poleconym jeszcze cztery dni temu. Otrzymałem od niej odpowiedź, że powinienem się zwrócić do administratora domu. Ten ostatni odwrotną pocztą wyjaśnił, że nic, niestety, nie może zrobić bez planów budynku. Zresztą w tej sprawie wysłałem wczoraj list do pana, ale pozwoliłem sobie przyjść wcześniej, gdyż sytuacja zmusza do pewnego pośpiechu...

Architekt: Rzeczywiście sprawa jest pilna... Nie uważa pan, że dziecko może być głodne ?

Augereau: Głodne? Chyba nie. Wlaliśmy mu kilka litrów mleka pasteryzowanego. Dziecko napewno wypilo trochę tego mleka i będzie w stanie dożyć do przyjścia pomocy...

Architekt: A czy pan nie przypuszcza, że dziecko mogło się zranić

w czasie upadku ?

Augereau: Prasa twierdzi, że nie...

Architekt: Wobec tego nie ma pośpiechu, sam jestem ojcem rodziny i właśnie jutro mam odwiedzić żonę i dzieci do La Baule. Posiadam tam z nimi jeden dzień najwyżej i w środę będą z powrotem. A mojemu sekretarzowi polecę, by tymczasem odszukał plany budynku... Już w czwartek rano będzie się pan mógł z nim w tej sprawie porozumieć... No cóż, chyba nic lepszego nie wymyślimy...

Augereau: Uprzejmie dziękuję, inżynierze, teraz naprawdę jestem spokojny...

/Muzyka/